Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro. 10.** 24. Stycznia 1846.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W skutek odezwy w Gazecie Lwowskiéj z dnia 17. b. m. umieszczonéj, złożyli na fundusz *zapomożenia ubogich tańszym chlebem*, panowie:

Józef hrabia Dieduszycki . . .	50	zr. m k.
Stanisław hrabia Borkowski . .	50	» »
Doktor Praw i Adwokat Raczyński	10	» »
Lekarz miejski obw. Jeiteles . .	2	» »

za któreto dary Magistrat tutejszy podziękowanie składa.

W Lwowie, dnia 22. stycznia 1846.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 11. stycznia. Ostatniemi dniami była często o tém mowa, że Sir Robert Peel zamyśla zaproponować parlamentowi: aby zniesienie ustaw zbożowych u agrykulturzystów w niejakim względzie okupiono, to znaczy, aby ich w słuszny sposób wynagrodzono za te straty, któreby dla nich z zezwolenia na wprowadzanie zboża wyniknęły. Dziennik *Britania* oświadcza się o téj ważnéj kwestyi, jak następuje: »Chociaż przypuszczamy zasadę wynagrodzenia w przypadkach, w których interesa prywatne należy poświęcić dla korzyści dobra pospolitego, jednakże wątpimy, aby ta zasada do zniesienia ustaw zbożowych praktycznie zastosować się dała. Jeżeli ta zasada jest prawdziwą, więc powinna mieć ważność dla wszystkich interesowanych. Skutek jéj nie powinien być ograniczony na klasy lub indywidua. My nie czynimy żadnéj różnicy między zadłużonymi a bogatymi właścicielami dóbr. Byłobyto niedorzecznością, gdybyśmy chcieli mianować trybunał, któryby w szczegółowych przypadkach wyrok wydawał. Jeżeli ma nastąpić wynagrodzenie, tedy podział w taki sam sposób nastąpić musi, jak przy emancypacyi niewolników. (Parlament zezwolił w roku 1834 dwadzieścia milijonów funtów szterlingów jako wynagrodzenie dla plantatorów, których Murzynów emancypowano). Wtedy zawyrokowano wynagrodzenie nie podług potrzeby właścicieli niewolników, lecz podług wartości ujętego im przez ustawodawstwo majątku. Pretensyje do wynagrodzenia musiałyby być uregulowane podług powszechnéj zasady. Nikt nie może wątpić o najpierwszym skutku, jaki wyniknie ze zniesienia ustaw zbożowych: cena zboża natychmiast spadnie. My jesteśmy tego zdania, że ten skutek da się uczuć w znacznym stosunku. Jednakże przypuściwszy, że zmniejszona cena zboża wynosić będzie tylko 10 pCt., tedy dzierzawca nie mógłby sam jeden ponosić téj straty, gdyż on nie ciągnie tyle ko-

rzyści ze sprzedaży swego produktu. Najwięcéj byłoby może to, iżby przyjął na siebie połowę, to jest pięć procent; drugie pięć procent musiałby ponieść właściciel gruntu. Pięć procent straty na cenie zbożowéj zmniejszyłoby dzierzawczą kwotę o 25 pCt. Kwota rocznéj dzierzawy w Anglii, Szkocyi i Walii obliczona jest na 45 milijonów funtów sztr. a więc z redukcyi 25 pCtu, wyniknęłaby dla właścicieli dóbr w rocznych dochodach większa strata niż 11 milijonów funtów sztr. Powiedzą że, jeżeli właściciele gruntu (*the landed gentry*) tyle utracą, tedy będzie to z pożytkiem dla ludu, który przezto tańszy chléb uzyska. Wielka prawda! Ale zważmy tylko to wielkie wstrząśnienie, które nastąpić musi, gdy się tylekroć familij w swoich wydatkach będzie ograniczyć musiało. Pieniężna wartość ze sprzedaży wszystkich gruntów w Anglii, jest obliczona na 2515 milijonów funtów sztr. Tak ogromna masa majątku zasługuje przecie, aby użyto jak największéj ostrożności, gdy ją tak niebezpiecznemu experymentowi politycznéj ekonomii poddajemy. Jeżeli należy wynagrodzić właścicieli gruntów, tedy musi to nastąpić za tych 25 pCt., które ich własność przez zniesienie ustaw zbożowych na wartości utraca. Na to potrzeba by summy 600 milijonów funtów sztr.; a zatém o tyle należałoby dług krajowy pomnożyć. Jestże kraj przygotowany do ujrzenia teraźniejszego swego długu pomnożonym w dwójnasób, by zasadę wolnego handlu do stanowczego przywiódł zwycięztwa? Usłuchałżeby parlament propozycyi w tym duchu? A jednak zasada wynagrodzenia prowadzi koniecznie do takowego rezultatu.«

Gazeta *Times* zawiéra w jednym z ostatnich swych numerów bardzo umiarkowano napisany artykuł o kwestyi Oregonu. Naléga ona, aby z angielskiéj strony podano nowe propozycyje do zgody, a jako podstawę tychże, wymienia tę propozycyję którą pan Galatin dawniéj jeszcze za prezydenctwa pana Adams, podawał angielskiemu rządowi, podług któréj 48my stopień szérokości, stanowiłby zupełną aż do morza liniję pograniczną, a Anglija pozostałaby w posiadaniu wyspy Vancouvers i portu Juan de Fuca, równie jak i w posiadaniu prawa wolnéj żeglugi na rzéce Kolumbia. Gazeta *Times* przyznaje, że przez przyjęcie téj propozycyi stałyby się Zjednoczone Stany panami największéj części okręgu Oregonu, ale stara się oraz okazać, że główne korzyści, jakie z posiadaniem tego kraju są połączone, mianowicie handel na rzece Kolumbia, który ak wielce ważnym jest dla odnogi Hudson, równie jak porty i kolonije, zkąd może być prowadzony handel do Chin i do angielskich kolonij na morzu Południowém, byłyby dla Wielkiéj Brytanii tak jak przedtém zabezpieczone. »My nie możemy sądzić,« tak kończy gazeta *Times* swój artykuł, »aby Stany Zjednoczone zachowywały taką politykę, która się ich narodowemu honorowi sprzeciwia. My wierzymy, że w Ameryce są ludzie, którzy nic bardziéj sobie nie życzą jak wojny z Wielką Brytaniją, podobnie jak niektórzy ludzie w Anglii patrzyliby z ukontentowaniem, gdyby się między oboma temi krajami nieprzyjacielskie kroki odnowiły. Ale my mamy wielki powód do wierzenia, że ministrowie, którzy rządzą oboma narodami, będą umieli lepiéj ocenić interesa, których kierunek im poruczono. Handlowe i familijne związki, spólne pochodzenie, język, ustawy, zgoła wszystko mówi za skojarzeniem między Anglikami i Amerykanami związków, które rozrywać mieczem, byłoby okrucieństwem. Prawda, że myśmy z sobą walczyli, ale znowuśmy się pojednali. Lecz jakkolwiekbądź wypadną negocyjacyje, na wszelki sposób będziemy się pocieszali tém, żeśmy dla uniknienia wojny, żadnego środka nie zaniedbali. — Pod względem wojowniczéj odezwy jenerała Cass w senacie Wasyngtońskim mówi gazeta *Times*: »Pan Cass może być zapewnionym, że Anglija przy swoich domaganiach obstawać będzie. Uczyniła ona już ogromne przyzwolenia, aby tylko przyjacielskie zagodzenie sprawy Oregonu sprowadzić, a nawet teraz jesteśmy tego pewni, nie życzyłaby sobie toczyć mniéj więcéj zaciętego sporu o kilka mil pustego kraju; atoli od 4. kwietnia z. r. nie zaszło nic takiego, coby mogło odmienić wyrzeczone podówczas przez ministrów w obu izbach parlamentowych postanowienie, a jenerał Cass może być zapewnionym, że dla głośnego hałasu jednego stronnictwa w Unii ani piędzi angielskiéj ziemi się nieodstąpi, aczkolwiek chętnie skłania się Anglija, wszelkim sprawiedliwym domaganiom, jakie Unija przez swoich negocyjantów przedłoży, albo które przed rozjemczym sądem uzasadni, jak najzupełniéj zadośćuczynić. A z drugiéj strony pytamy, czyż koniecznie musi nastąpić wojna, jeżeli my będziemy obstawali przy domaganiach, które przynajmniéj poniekąd od czterdziestu lat są uznane? Nie, odpowiadamy. Wolne państwo Ameryki Północnéj nie zniżyło się jeszcze do tego stopnia, by się deklamacyjami takich ludzi, jak jenerał Cass dało unieść do nieprzyjacielskich kroków. Między jego obywatelami jest jeszcze nie mało takich, dla których ich honor

jest drogim, i dla których najważniejsze ich interesa nie są obce. Po tych spodziewamy się, że wzburzonemi namiętnościami ludu kierować i że je poskramiać będą. Nawet p. Polk, jak sądzimy, pomimo że w kwestyi o Oregon otwarcie wynurzył swoje zdanie, nie życzyłby sobie zapewne dla tak mało wartującéj posiadłości tak niebezpieczną rozpocząć wojnę. Poselstwo jego zawiéra niektóre zdrowe zdania o handlu; a chociaż on uznał za rzecz potrzebną, wypłacić w słowach trybut wielkim demokratycznym żywiołom konstytucyi amerykańskiéj, jednak z tąd nie wynika, że on w działaniach swoich zapomni o tym fakcie, iż Anglia jest dla Ameryki najlepszym przyjacielem handlowym.«

Francyja.

Z Paryża dnia 11. stycznia. Izba parów zakończyła na wczorajszém posiedzeniu dyskusyję nad wnioskiem do adresu w ogólności, i przystąpiła potém do obrad nad pojedyńczemi paragrafami adresu. Piérwsze dwa paragrafy przyjęto bez odmiany. — Duc d'Harcourt i hrabia Montalembert zaproponowali, między siódmym i ósmym paragrafem umieścić zwyczajny dodatek na korzyść Polski, który brzmi jak następuje: »Wiadomo Ci, Sire, że sprawiedliwość jest najbezpieczniejszą »rękojmią pokoju, owoż Wasza król. Mość nie »zapomnisz zapewne, że między sprzymierzo»nemi od dawna z Francyją narodami jest je»den, którego byt traktatami uroczyście zarę»czonym został.«

— Dnia 12. stycznia. Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych odczytano wniosek do adresu na mowę z tronu; jest on następującéj treści: »Sire! Izba deputowanych życzy sobie wraz z Tobą szczęścia do stanu Francyi w ogólności; zgodność wielkich władz państwa i zachowywanie naszéj polityki porządku i utrzymania, będą coraz bardziéj zabezpieczać regularne rozwijanie się naszych instytucyj, wzmocnią nasze swobody i rozszérzą postępy narodowéj pomyślności. — Rząd Twój zadaje sobie pracę w przywiedzeniu do skutku wielkich dzieł fortyfikacyjnych i pożytecznych dla kraju robót. Nowe żywioły siły i bogactwa dadzą nam za kilka lat rękojmie, jakich nasze bespieczeństwo wymaga, rozszérzą po wszystkich częściach naszego kraju i we wszystkich klasach ludności robotę i dobre mienie i nadarzą nam środki do zasilenia naszéj przemysłowości i ożywienia naszego handlu, i przygotują dla naszego rolnictwa pomyślniejsze dnie i godniejszą nagrodę za uciążliwe jego natężenia. Z troskliwością i nieoddalając się od granic roztropności, będzie izba roztrząsała te rozporządzenia, które jéj dla uzupełnienia téj wielkiéj całości robót zapropowane będą. — Wasza król. Mość zapewniasz nas, że finansowy nasz stan stał się coraz bardziéj zadowalniającym; używając bacznéj i mądréj oszczędności w zarządzie naszemi zasiłkami, będziemy się starali jeszcze polepszyć go. — Różne wnioski do ustaw, których przedłożenie Wasza król. Mość nam zapowiadasz, będą przedmiotem naszego najściślejszego rozpoznawania. Miło nam słyszéć, że ciągle od zagranicznych mocarstw otrzymujesz spokojne i przyjacielskie zapewnienia; pokój jest na przyszłość piérwszą potrzebą ludów. Tym, których siła wyrównywa odwadze, przystoi uwielbiać jawnie jego dobrodziejstwa. Polityka, która śród tylu burz za pomocą władz państwa i rozsądnego głosu ludu utrzymała powszechny pokój, obudza dziś wdzięczność w narodach; kiedyś, Sire, będzie ona w dziejach stanowić chlubę Twojego rządu. Ponowione dowody przyjaźni, która Cię łączy z Królową Wielkiéj Brytanii, i wzajemne zaufanie obu rządów, zabezpieczyły szczęśliwie przyjacielskie obu państw stosunki. Wasza Król. Mość zapowiadasz nam, że zawarta niedawno konwencyja dla położenia haniebnemu handlowi końca, zostaje w téj chwili wykonywaną. W taki sposób spełnia się tylekrotnie przez izbę wyrażone życzenie; prawa ludzkości będą doznawać skutecznéj obrony, a nasz handel powróci znowu pod wyłączny dozór naszéj bandery. — Chętnie oddajemy się téj nadziei, że Francyja i Anglija, przez spólne działanie, które nie ma innego zamiaru, jak tylko zapobiédz rozlewowi krwi i przywrócić znowu bezpieczny i regularny handel, na brzegach La Plata pokój sprowadzą. — Wierna zobowiązaniom, które na siebie przyjęła, ma Francyja prawo domagać się, aby traktaty poważane były. Przywołuje ona Europie w pamięć te uroczyste gwarancyje, które na korzyść wielkomyślnego narodu stypulowano. — Ubolewamy wraz z Waszą Król. Mością nad wypadkami, które zaburzyły spokojność naszych posiadłości w Afryce, i podzielamy te uczucia, które w Waszéj Król. Mości obudziła bohatérska odwaga naszych żołnierzy. Z troskliwością i wdzięcznością towarzyszy im Francyja w ich niebezpieczeństwach; pochwala ona te spieszne rozporządzenia, któreś wydał dla zabezpieczenia jéj potęgi i panowania w Algieryi. Nic nie zdoła utrudnić naszéj wytrwałości dla ugruntowania pomyślnego i korzystnego bezpieczeństwa w tym kraju, któryśmy za francuzki ogłosili. — Sire! Z mądrością i od-

wagą spełniłeś śród najdotkliwszych prób to szlachetne zadanie, które narodowe życzenie Tobie poruczyło; naszém zadaniem jest, dawać Ci lojalną pomoc i wraz z Tobą tak rząd jak i dynastyję naszego wyboru na niezachwianéj oprzéć posadzie. Opatrzność pobłogosławiła naszym usiłowaniom; ona udziela Ci pociechy, która jest dla nas rękojmią. Wnuki Twoje pójdą za przykładem swych ojców, tych szlachetnych książąt, którzy wszędzie, gdzie się tylko ukazali, godnie nazwisko Francyi nosili. Sire! życzenia Twoje są wysłuchane; pozyskałeś dla siebie przywiązanie ludu, i każdy dzień wiąże coraz ściśléj Twoję familiję z ojczyzną." — Dyskusyja nad powyższym wnioskiem do adresu w ogóle rozpocznie się w piątek, to jest dnia 16go.

NOWINY.

Do najświetniejszych zabaw pory karnawałowéj należy u nas bal, wyprawiany co roku przez Damy *towarzystwa dobroczynności*, któryto bal odznaczając się dobroczynną dążnością, stanowi jeden z głównych przychodów rocznych towarzystwa, rozsypywanych pomiędzy tylu ubogich, którzy błogosławią dobre chęci i poświęcenie się tych Pań szlachetnych. Owoż, jeżeli na tegorocznym balu tym, odbytym dnia 21. b. m. ta myśl pocieszająca i tłumacząca niejako wszelką wesołość, dodawała téj zabawie zwykłego uroku, niemniéj przyjemne robiło wrażenie świéże i powabne urządzenie sali i innych apartamentów, a nadewszystko uprzejmość szanownych gospodyń balu, któremi były: JExc. baronowa Krieg, JO. księżna Sapieżyna, JW. hr. Izabella Krasicka, JW. hr. Ożarowska, JW. Panie Zaleska, Turkułowa i Bobowska. Damy te odznaczały się zwykłą sobie grzecznością, więcéj jeszcze niż sukniami jednostajnéj barwy niebieskiéj, która i nazwiskiem i znaczeniem, godna jest zaiste być barwą czynności szlachetnych. Bal rozpoczął się Polskim tańcem, któremu przewodził jako gospodarz, nowy Sekretarz towarzystwa dobroczynności Dam JW. hr. Kazimiérz Krasicki z WPanią Neuhauser, małżonką tutejszego Doktora medycyny, w drugiéj zaś parze widzieliśmy JExc. Prezydenta Rządu krajowego barona Krieg. Po północy przerzedziło się wprawdzie towarzystwo, atoli tańce trwały aż do godziny 3ciéj z rana.

Towarzystwo muzyczne zapowiedziało piérwszy swój bal na przyszłą środę dnia 28. b. m. Miła pamięć zabaw roku przeszłego i za staraniem tegoż towarzystwa odbytych, rokuje i na ten rok wesołą zabawę. Pojedyńcze bilety kosztują 1 zr. 20 kr. m. k., dla rodzin zaś z trzech przynajmniéj osób złożonych, cena biletu od osoby wynosi tylko 1 zr. m. k.

Do uzupełnienia naszéj dzisiejszéj kroniki balowéj, wypada nam wspomniéć o piérwszéj *reducie*, smutnéj niestety pamięci dnia 19. b. m. odbytéj. Nigdy jeszcze nasz teatr na salę przeobrażony nie wydał nam się tak ogromny jak tym razem, bo téż był okropnie pusty: ledwie kilkanaście masek błąkało się po nim, a kilkadziesiąt niemaskowanych osób nikło po kątach sali, lożach, i balkonach, i biufetach, w których więcéj było półmisków niż gości; najliczniejsze grono stanowiła orkiestra, odzywająca się prawdziwie w puszczy. Bywa to tak każdego niemal roku, i dopóki nie wymyślimy sposobu zaczynania redut nie od piérwszéj lecz przynajmniéj od trzeciéj, piérwszy bal maskowy będzie zawsze jakby przedmowa, którą mało kto czyta, choćby przed najciekawszém stała dziełem.

Jak się dowiadujemy z tutejszéj Gazety niemieckiéj (*Lesebläter*), Tarnopol, ta stolica naszego Podola, nie dała się wyprzedzić przez stolicę kraju w dobroczynnych usiłowaniach, aby ubogim ulżyć tegoroczną drożyznę. Dawniéj jeszcze, i własną wiedzeni chęcią, i zagrzani życzeniem starosty obwodowego JW. Karola Sacher, znakomitsi z gminy izraelickiéj utworzyli komitet w celu pomagania ubogim swego wyznania. Złożywszy znaczny fundusz z datków szczególnych, i z opłaty dobrowolnie na siebie stosunkowo do prowadzonego handlu nałożonéj, już od 15go listopada r. z. rozdają 520 rodzinom tygodniowo po 4, 6 do 8 garncy ziemniaków, i to bezpłatnie, równie jak i paliwo, a dla najuboższych chleb nawet. Prócz tego od 18go z. m. przedają co tygodnia 700 bochenków 3ftowych żytniego chleba po 6 kr. w. w., a po 50 korcy ziemniaków wystawiają co tydzień na przedaż publiczną po cenach zniżonych o połowę. Nierachując w to jeszcze, że do szpitalu dodają z tegoż samego funduszu co tydzień po 40 zr. m. k., dość będzie powiedziéć do ocenienia tego szlachetnego przedsięwzięcia, że od czasu zawiązania się tego komitetu, rozdano już darmo 16,000 garncy ziemniaków, 400 bochenków chleba i 480 cetnarów słomy; a sprzedano po cenach o połowę zmniejszonych 12,672 garncy ziemniaków, i 3417 bochenków chleba. Niemały dodatek do funduszu tego dorzucił koncert ułożony pod przewodnictwem JW. Starościny obwodu, w któ-

rym utalentowana jéj córka największy miała udział.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(*Z korespondencyi prywatnéj*).

Z Bochni, dnia 21. stycznia. Dowozy zboża na tutejsze targi z obwodów sąsiednich są dość szczupłe, mimo tego ceny ani się podnoszą, ani spadają, ani też handlarze nie biorą się zwykłym trybem do kupna. Zdaje się, jak gdyby to wahanie się w handlu, jakąś nadzwyczajną zmianę w cenach wywołać miało. Jużto zawsze zakaz wywozu zboża z Prus i z Królestwa Polskiego pociągnie za sobą może niższe ceny, najprędzéj owsa.

Teraz ubiegają się u nas jedynie za kupnem ziemniaków i okowitéj: za korzec ziemniaków w większych masach płacą po 1 zr. m. k., a za garniec 30stopniowéj okowitej po 40 do 42 kr. m. k.

Ceny zboża na naszym ostatnim targu były następujące: korzec pszenicy 8 zr. do 8 zr. 24 kr., żyta 7 zr. 12 kr., jęczmienia 5 zr. 36 kr., owsa 2 zr. 48 kr., jagieł 11 zr., grochu 10 zr., nasienia koniczu 22 do 23 zr. m. k. — Cetnar siana 48 kr., słomy kłociatéj 40 kr. m. k.

W jaki sposób mogłaby Galicyja w krótkim czasie polepszyć uprawę lnu i udoskonalić przędzę ręczną?

Brünner Zeitung zawiera następującą wiadomość z Berna (stolicy Morawii) pod d. 11go stycznia r. b., którato wiadomość jest także arcyważną i dla Galicyi:

»Od dawna już utyskiwano powszechnie na to, że w okolicach górskich Morawii i Szlązka zmniejsza się znacznie płóciennictwo, a mianowicie przędzenie i tkanie, które niegdyś tak bardzo w tych prowincyjach kwitnęły, stanowiąc najdawniejsze i najwalniejsze zatrudnienie mieszkańców. Przyczynę upadku téj gałęzi zarobkowości przypisywano w części postępom w fabrykacyi wyrobów bawełnianych od początku teraźniejszego stulecia, w części zaś systemowi prohibicyjnemu państw zagranicznych, wykluczającemu wyroby austryjackie ze swoich targów. Zarzucano również i to, że wydoskonalenie przędzy lnianéj przez machiny, zagraża przędzy ręcznéj ciosem śmiertelnym. Z drugiéj znowu strony niezbitą było rzeczą, że wielka część dość gęstéj ludności, mianowicie w północnych okolicach pogórnych Morawii i Szlązka skąpo mając ziemi, i wszelkiego innego zatrudnienia pozbyta, trzymać się musi tego rodzaju zarobku.

»W takim stanie rzeczy, aby nie spowodować zupełnego przeistoczenia w zwyczajnych zatrudnieniach i źródłach zarobku ludności tych okolic, wypadało koniecznie myśléć o środkach poprawienia i ułatwienia tego rodzaju zarobkowości, i nastręczenia jéj wielkim masom ludu, przędzeniem się trudniącego. Środki te zawisły od dwóch głównych warunków: 1) Od polepszenia uprawy lnu i przyrządzenia go na przędziwo, 2) od poprawienia przędzy ręcznéj, a szczególniéj tych gatunków, które machiny przędzące nie są w stanie w równéjże dobroci wydawać, i których dostarczanie zapewnia przędzy ręcznéj piérwszeństwo, a tém samem i robotnikom dostateczny obiecuje zarobek.

»Chodziło więc tylko o potrzebną w téj mierze naukę, o zachętę i podanie pomocy. W tak ważnéj kwestyi mieliśmy piérwszy popęd ze strony zwierzchności; jakoż Prezydyjum krajowe wydało w sierpniu roku 1845 odezwę do właścicieli państw ziemskich, a odezwa ta należycie przyjęta, sprawiła skutek wszelkie spodziewanie przechodzący; to bowiem co już przez tych kilka miesięcy się stało, upoważnia do najpiękniejszych nadziei.

»I tak: W wrześniu r. 1845 w skutek polecenia JKMości najdostojniejszego Arcyksięcia Maxymiliana, udał się zarządzca dóbr *Freudenthal* osobiście do *Adersbach*, aby tamtejszą szkołę przędzenia obejrzeć, o odznaczającéj się dobroci przędzy przekonać, i wyznaczyć osobę do nauczenia się téj metody przędzenia, aby także i w *Freudenthal* podobną szkołę założyć. — W obwodzie *Opawskim* w *Domsdorf* założył piérwszą szkołę przędzenia w początku października roku 1845 właściciel sołtysostwa Ernest Latzel. W tym celu sprowadził on majstra przędzalni z *Adersbach* i urządził w zamku *Domsdorfskim* tak obszerne miejsce, iż w niém 120 do 130 przędzących pomieścić się może. Utrzymanie dzienne jednéj osoby (to jest sam wikt) da się tu opędzić za 7 do 8 kr. m. k. Uczniowie pobierają tu bezpłatnie naukę przysposobienia lnu i przędzenia według metody westfalskiéj, któréj nauczyć się można w 6 tygodniach a najdaléj w 3 miesiącach. Dotąd wyuczono w téj szkole, albo też jeszcze jest na nauce 75 osób krajowych i obcych. Do utrzymania tych uczniów przyczyniają się właściciele ziemscy, którzy ich tu przysłali, także i duchowni, gminy lub prywatni. Utrzymanie to zasadza się na dostarczeniu potrzebnych narzędzi, spra-

wieniu lnu do nauki potrzebnego, opłaceniu pomieszkania i t. p. — W krótce mają na ten wzór powstać szkoły przędzenia w *Hennersdorf*, *Woitzdorf*, *Weisswasser* i t. d. Niektóre zaś gminy, jak np. gmina *Olbersdorf* zamówiły sobie przędzarzy w *Domsdorf* wyuczonych, i zaopatrzywszy się w potrzebne narzędzia, będą się od nich na miejscu u siebie uczyć. — W *Barzdorf* jest już szkoła przędzenia i ma dotąd 13 uczniow. — W dobrach Księcia biskupa Wrocławskiego w c. k. Szlązku założone są już dwie szkoły, jedna w *Johannesberg* (dnia 27. października 1845 dla 18 poddanych otworzona), a druga w *Zuckmantel* (dla 20 uczniów.) Prócz tego będą w tychże dobrach wkrótce podobne szkoły w *Friedeberg* i w *Freiwaldau*. Wzór do tych szkół tudzież nauczycieli wzięto z *Adersbach* i *Nachod*, a zwierzchność gminy udziela uczniom potrzebnego wsparcia. — Także i inni właściciele ziemscy, jakoto: Książę Arcybiskup Ołomuniecki, Książęta Aloizy i Karol Lichtensteinowie, baron Honrichs, biorą się do zakładania podobnych szkół w swoich dobrach.

»W dowód ile nauka w tych szkołach, w krótkim czasie pożądanych owoców wydała, posłużyć mogą próbki ręcznéj przędzy lnianéj, któréj cienkość i odznaczająca się jakość każdego znawcę zadziwia, i według zdania doświadczonych fabrykantów płócien, nie ustępuje bynajmniéj przędzy zagranicznéj i maszynowéj. Ile metoda w tych szkołach wykładana sztukę przędzenia doskonali, mamy przekonanie z tego, iż przędzarz, który dawniejszą metodą z funta (niższo-austryjackiego) lnu 2 motki wyprządł, teraz z téjże saméj ilości 4 motki i 15 pasem przędzie, i przy dalszym postępie będzie mógł nawet i 6 motków z jednego funta dostarczyć.

»Gdy już dość znaczna liczba szkół przędzarskich w Morawii istnieje i nowe ciągle się zawiązują, nie pozostaje nic więcéj życzyć, jak tylko, aby się ściśle owéj poprawnéj metody trzymano, i aby tę metodę przez rozszérzenie nauki wszędzie upowszechniono. To zaś da się najprędzéj i z najmniejszym kosztem uskutecznić, gdy także inne dominija i gminy niemające szkół przędzarskich, porozumiawszy się z założycielami szkół dotychczasowych lub tych, które jeszcze powstaną, gdy mówię wybiorą z gminy ludzi pojętnych i do tych szkół na naukę poszlą. Należałoby przy tém wspierać tych, którzy w początku sami utrzymać się nie są w stanie, sprawić im potrzebną ilość lnu i właściwych narzędzi przędzarskich. Jeżliby do tego najuboższym i najzręczniejszym uczniom, gdy szkołę całkiem odbędą, zostawiono w darze narzędzia, w które na wstępie do szkoły zaopatrzeni zostali, a dla tych, którzy w jakości przędzy i w prędkości przędzenia największe zrobili postępy, nagrody pieniężne z tym warunkiem postanowiono, aby za powrotem do gminy naukę swoją innym udzielali, wtedy mogłaby ludność krajowa w krótkim czasie wyuczyć się poprawnego przysposobienia lnu i wydoskonalonego przędzarstwa, co gdy się z wytrwałością rozpowszechni, kraj zyska na tém, iż liczna dziś klasa przędzeniem się trudniąca, będzie miała dostateczny i pewny zarobek.«

* * *

Powyższe pomyślne skutki, o ile są dowodem, do czego znajomość rzeczy, dobra chęć i zapatrywanie się na lepsze przykłady w krótkim czasie doprowadzić mogą, o tyle powinnyby dla nas Galicyjan być bodźcem i zachętą do naśladowania sąsiadów, którzy tak piękny dają z siebie przykład. Wszak kraj nasz wydaje i wydawać może wielką ilość lnu przedniego; idzie tylko o to aby nauczyć się przysposabiać go i zamieniać na najlepszą i potrzebom handlu najodpowiedniejszą przędzę, i tym sposobem podnosząc bogactwo krajowe, zapewnić przyzwoity i lepszy niż dotąd zarobek dość licznéj w kilku obwodach klasie ludności, przędzarstwu się oddającéj. Szczególniéj też obwód *Jasielski* mógłby wziąść na siebie przewodnictwo w téj mierze. *C. K. galicyjskie towarzystwo gospodarskie,* które tyle ma przed sobą niemałych kwestyj do rozwiązania, nie omieszka zapewne i temu przedmiotowi uwagę poświęcić, aby to co, już gdzieindziéj jest wypróbowane, za dobre uznane, i z potrzebami naszemi tak bardzo zgodne, jak najrychléj i u nas upowszechnić.

Przyp. Red. Gaz. Lwow.

* * *

W *Dzienniku urzędowym* do dzisiejszéj Gazety, na str. 258 umieszczone jest: ogłoszenie konkursu (do dnia 10go marca r. b.) na *dwa miejsca funduszowe galicyjskie* w c. k. Akademii Inżynierów w Wiédniu.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 4. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (Dodatek nadzw.)

DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

Geschichte

des Entstehens, des Wachsthums und der Größe

der Oesterreichischen Monarchie.

Von Joh. Sporschil.

Erster bis fünfter Band oder **1. bis 23. Lieferung. Preis für jede Lieferung von 8 Bogen gr. 8 Velinpapier, brosch. 30 kr. C. M.**

Den Freunden der vaterländischen Geschichte, und wer liebte diese nicht?, wird hiermit ein Werk geboten welches sie selbstständig und getreu nach den Quellen erzählt, und von dessen Correctheit sich jeder Kenner leicht überzeugen wird.

Wie die Österreichische Monarchie gemäß dem Wahlspruche des in Gott ruhenden Kaisers **Franz**, glorwürdigen Angedenkens, **„Justitia Regnorum Fundamentum“** aus kleinem Anfange entstanden ist, **durch Weisheit gemehrt wurde, und durch des regierenden Hauses standhaften Glauben, wahre Religiosität, Klarheit des Erkennens und Festigkeit des Willens zu ihrer gegenwärtigen Größe emporstieg** das ist in diesem Geschichtswerke, wie weit auch so hoher Aufgabe die Kraft eines Einzelnen nachsteht, in tadelloser Tendenz nachgewiesen. **(Verlag von F. Folckmar in Leipzig.)**

Preisermäßigung von Dobrowskys. Slavin.

Bothschaft aus Böhmen an alle Slavischen Völker,

oder Beiträge, zu ihrer Charakteristick, zur Kenntniß. Mythologie, ihrer Geschichte und Alterthümer, ihrer Litteratur und ihrer Sprachkunde nach allen Mundarten.

Mit einem Anhange:, der bömische Calo vollständige Ausgabe in vier Büchern.

2te verbesserte berichtigte und vermehrte Auflage von Hanka.

Mit sechs zum Theil kolorirten Kupfertafeln drei facsimile und vier Tabellen gr. 8. 500 Seiten stark. Prag 1834. 1 fl. C. M. Vorstehendes Werk wovon der Ladenpreis 3 fl. C. M. ist, erlassen wir, so lange unser geringer Vorrath reicht für **1 fl. C. M.** Zur Empfehlung brauchen wir kaum etwas beizufügen, da die Namen **Dobrowsky** und **Hanka** hinlängliche Empfehlung sind.

Prag im Dezember 1845. **Wohl & Schalek.**